



ŚLADY

ROMANA INGARDENA

(1893-1970)

NA KATOLICKIM UNIwersyTECIE LUBELSKIM

Kazimierz Wójcik
Roman Ingarden
Czesław Zgorzelski
Stefan Sawicki

w drugim rzędzie od lewej
Danuta Zamącińska-
-Paluchowska oraz
Andrzej Paluchowski

KUL, lata 50-te XX wieku





FILOZOF

Roman Witold Ingarden jest uważany za jednego z **najwybitniejszych filozofów polskich**. Jego myśl wyrosła z nurtu **fenomenologii**.

Ingarden był uczniem **Edmunda Husserla**.

W latach 1912-1914 studiował w Getyndze oraz Wiedniu. W 1916 roku przeniósł się za swoim mistrzem do Fryburga Bryzgowijskiego, gdzie w 1918 roku obronił rozprawę doktorską pt. *Intuition und Intellekt bei Henri Bergson*.

Po powrocie do Polski w 1924 roku uzyskał habilitację na podstawie rozprawy *Essentiale Fragen*.

Był wykładowcą Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, a po wojnie Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W pracy naukowej zajmował się różnorodnymi zagadnieniami szczegółowymi z zakresu ontologii, teorii poznania oraz estetyki. Podjął także polemikę z myślą Husserla. Był twórcą drugiej fenomenologii (realistycznej).

...siła twórcza człowieka
jest ograniczona.

R. Ingarden, Książeczka
o człowieku.

INGARDEN NA KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM



Jesteśmy ludźmi przez to, że przerastamy warunki biologiczne, w jakich znaleźliśmy się, i że na ich podłożu budujemy nowy, odmienny świat.

R. Ingarden, Książeczka o człowieku.

Ingarden był związany ze **środowiskiem filozoficznym i polonistycznym KUL**. Największe natężenie kontaktów przypadło na lata 1950-1957, kiedy to filozof został odsunięty przez władze komunistyczne od prowadzenia zajęć dydaktycznych. Oficjalnie był zatrudniony na Uniwersytecie Warszawskim, ale bez możliwości kontaktu ze studentami. Ingarden skupił się wówczas na działalności wydawniczej i odczytowej. Był też częstym gościem na KUL-u, gdzie w latach 1955-1956 prowadził semestralny wykład z zakresu filozofii niemieckiej oraz wykład na temat przyczynowości. Pojawiał się także na tygodniach filozoficznych organizowanych przez **Koło Filozoficzne Studentów KUL im. św. Tomasza z Akwinu**. Więzy przyjaźni łączyły go m. in. z prof. **Jerzym Kalinowskim** oraz **Stefanem Swieżawskim**.



To, co wartością nazywamy: dobro, piękno, prawdziwość, sprawiedliwość itd., to nie znajduje się w owej fizyko-biologicznej podbudowie naszego ludzkiego świata, lecz występuje dopiero właśnie w owej przez nas wytworzonej i dla człowieka właściwej, nadbudowanej rzeczywistości...

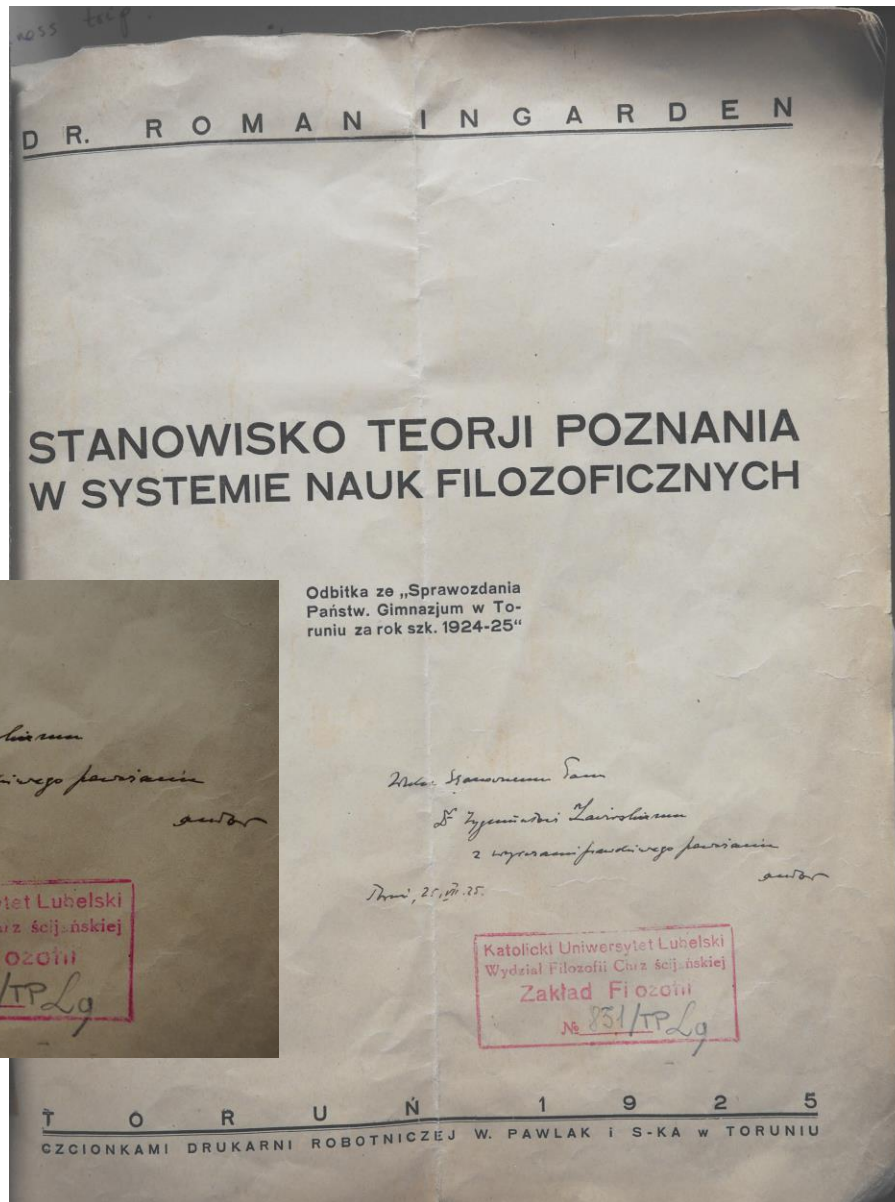
R. Ingarden, Książeczka o człowieku.

Ingarden przyjeżdżał na KUL również z inicjatywy środowiska polonistycznego na zaproszenie prof. **Ireny Sławińskiej**. Odwiedziny te były okazją do dyskusji na temat filozoficznej teorii dzieła literackiego, omówionej przez Ingardena w dziele *Das literarische Kunstwerk* (1931).

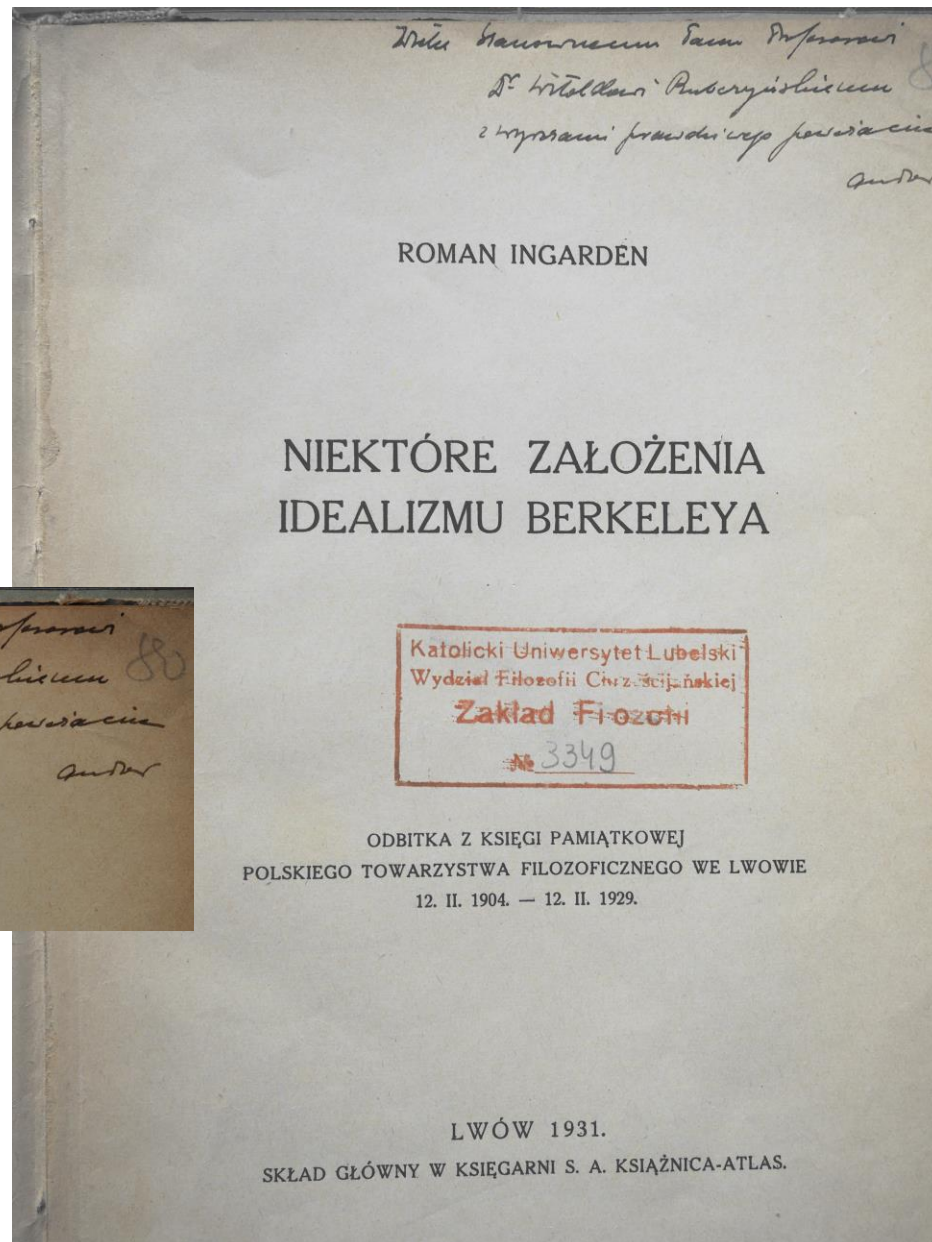
Zaangażowanie prof. Sławińskiej przyczyniło się do lepszego poznania oraz recepcji ingardenowskiej teorii literatury nie tylko w Polsce, ale także w Stanach Zjednoczonych.

W BIBLIOTECE

W zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL znajdują się liczne publikacje Romana Ingardena. Szczególną wartość mają jednak egzemplarze z dedykacjami wybitnego filozofa znajdujące się w Bibliotece Wydziału Filozofii oraz Bibliotece Filologii Polskiej, Edytorstwa i Humanistyki Cyfrowej.



Odbitka artykułu Romana Ingardena ze zbiorów Biblioteki Wydziału Filozofii KUL z dedykacją autora



*Wielce Honorownemu Panu Profesorowi
Dr. Witoldowi Piększyńskiemu
z wyrazami prawdziwego poszanowania
Autor*

ROMAN INGARDEN

NIEKTÓRE ZAŁOŻENIA IDEALIZMU BERKELEYA

*Wielce Honorownemu Panu Profesorowi
Dr. Witoldowi Piększyńskiemu
z wyrazami prawdziwego poszanowania
Autor*

ROMAN INGARDEN

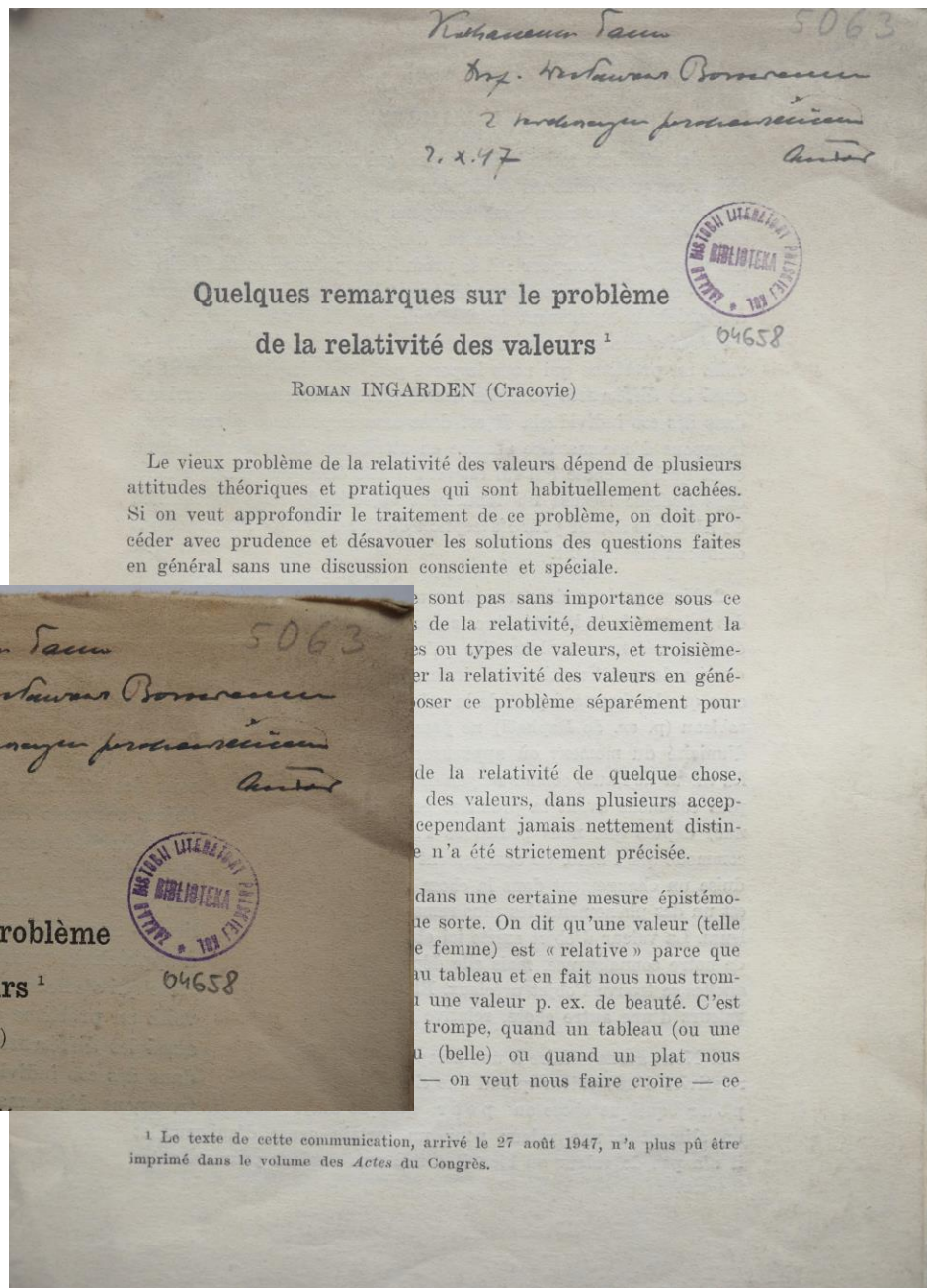
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Wydział Filozofii i Chrześcijańskiej
Zakład Filozofii
3349

ODBITKA Z KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ
POLSKIEGO TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO WE LWOWIE
12. II. 1904. — 12. II. 1929.

LWÓW 1931.

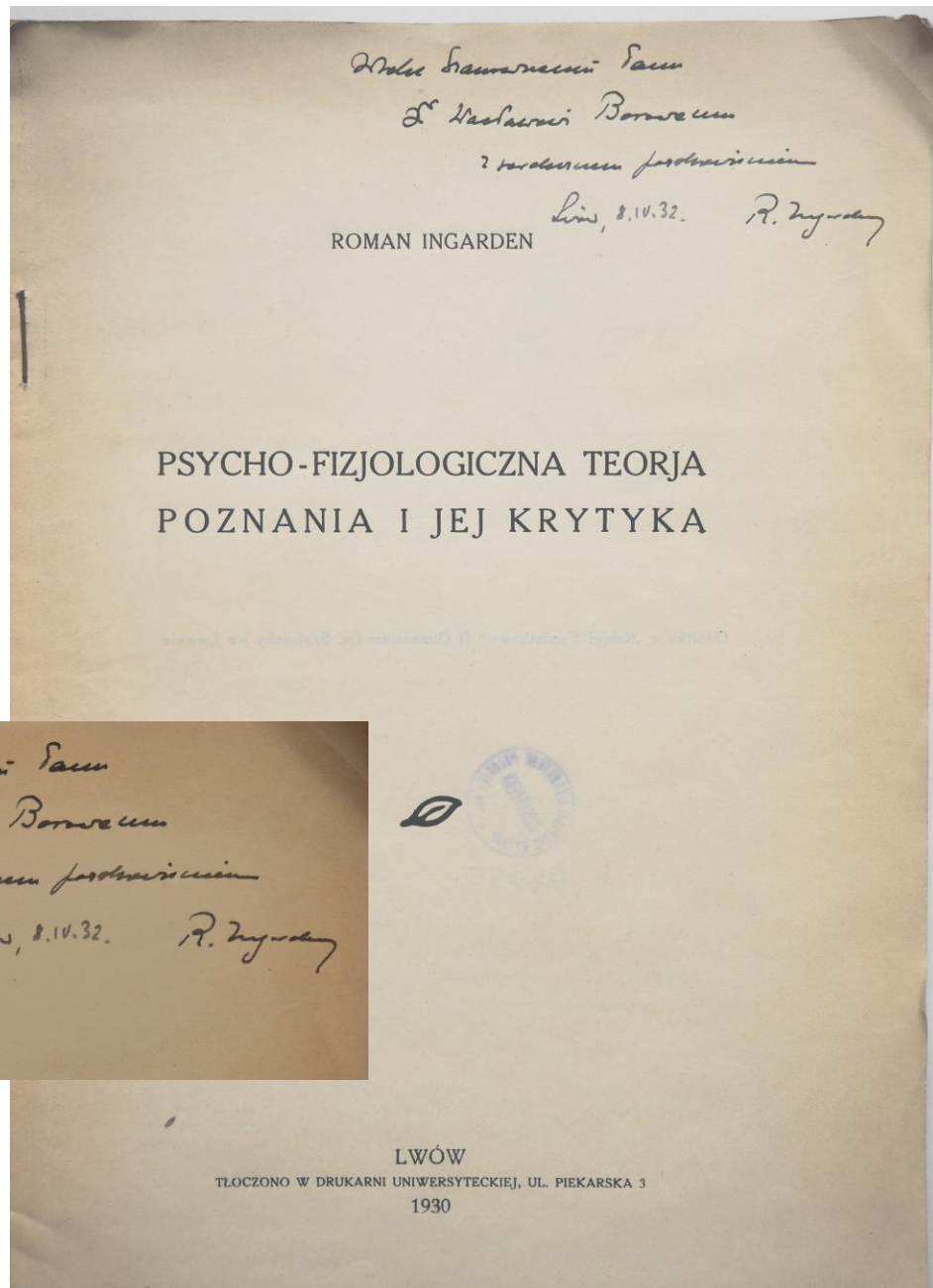
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI S. A. KSIĄŻNICA-ATLAS.

Odbitka artykułu Romana Ingardena ze zbiorów Biblioteki Wydziału Filozofii KUL z dedykacją autora



Nadbitka artykułu Romana Ingardena ze zbiorów Biblioteki Filologii Polskiej, Edytorstwa i Humanistyki Cyfrowej z dedykacją autora

¹ Le texte de cette communication, arrivé le 27 août 1947, n'a plus pu être imprimé dans le volume des *Actes* du Congrès.



Odbitka artykułu Romana Ingardena ze zbiorów Biblioteki Filologii Polskiej, Edytorstwa i Humanistyki Cyfrowej z dedykacją autora

Notatki czytelników Biblioteki Wydziału Filozofii na najbardziej popularnej wśród studentów książce Ingardena *Książeczka o człowieku*.



st odpowiedzialny za spełniony przez
ego wynik wtedy i tylko wtedy, gdy
asny czyn. *odp. za jego i jego wynik (=>) czynu innego*
stkim należy wyjaśnić, co znaczy, że
jest czymś własnym czynem, a po
uzasadnić, dlaczego sprawca jest

decydujący wpływ. Może to dojść do skutku na dwa
różne sposoby. W pierwszym wypadku «ja» godzi się
tylko na to, co rozgrywa się w jego duszy, w sferze
jego osobowego bytu (bycia takim), albo co wdziera
się w tę sferę z zewnątrz i co «ja» akceptuje, że tak
powiem, jedynie z konieczności, ponieważ nie może
inaczej. Jakiemuś sposobowi zachowania się zostaje
tutaj jednak udzielona aprobata, mimo że «ja» rze-
czywiście nie przyswaja go sobie. Natomiast w drugim
wypadku «ja-osoba» podejmuje decyzję z siebie samej,
z własnego, nie uwarunkowanego cudzymi powodami
zastanowienia, i przedsięwzięje zaraz akt działania. Cał-
kowite nieuwarunkowanie zewnętrznymi motywami
i przyczynami przedstawia optimum sytuacji, w której

ny. To „ponoszenie” odpow
się od pozostałych sytuacji
że jest ono stanem faktyczn
przez sprawcę. Wprawdzie s
wiedzialności jeszcze nie jes
chowania się sprawcy, lecz
aktywnym ustosunkowaniu si
wać bądź powinno też wypł
w określony sposób ukwalifil
wiedzialności jest realnym
nie samym przeżyciem, i prow
gotowości wewnętrznej) do
cych do odciążenia sprawcy,
nie stanowi samo to odciążen
spełnienie wymagań wynikaj



Fragmenty tekstów Romana Ingardena, które wykorzystano w prezentacji, pochodzą z podkreśleń anonimowych czytelników na egzemplarzach bibliotecznych *Książeczki o człowieku*.

siłku, gdy zdam się choć na chwilę na bieg losów, nie usiłując utrzymać siebie w mej „dłoni”? Czymże jestem ja, który gdzieś kryję się „poza” mymi przeżyciami, a jednak w nich „żyję”, w nich się wyładowuję, w nich osiągam wyrazistość mego bytu, w nich dochodzę do zbudowania samego siebie? Czymże jestem ja, nie ów kawał mięsa i kości, lecz ja z krwi i kości mych wyrastający, człowiek działający?

Raz powstały, bez względu na to, z jakich sił i na jakim podłożu, jestem siłą, która sama siebie mnoży, sama siebie buduje i sama siebie przerasta, o ile zdoła się skupić, a nie rozproszy się na drobne chwile ulegania cierpieniu lub poddawania się przyjemności. Jestem siłą, która — w ciebie żyjąca i ciałem się posługująca — ślady ciała na sobie nosi i jego działaniu nieraz podlega, ale zarazem, raz to ciało ujarzmiwszy, wszystkie jego możliwości na wzmożenie samej siebie obraca. Jestem siłą, która raz w świat sobie obcy rzucona, świat ten sobie przyswaja i ponad to, co zastaje, nowe — dla swego życia niezbędne — dzie-

Opracowanie:
Rafał Nawrocki
Agata Szymaniak
Danuta Gil